

GOŁOS WĄGROWIECKI

Pojedynczy numer 10 groszy.

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikiem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4,20 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strąków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, ul. Kościuszki 5. Tel. 126.
Ogłoszenia 12 groszy wiersz milim., na stronie 5 łam. Reklamy na stronie 4 łam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 35.

Wągrowiec, wtorek dnia 21 marca 1933 r.

Rok VIII

Jak Wągrowiec uczcił dzień Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego

Capstrzyk

Uroczystości związane z obchodem Imienin Marszałka Piłsudskiego rozpoczęły się w sobotę, dnia 18 bm. capstrzykiem organizacyj PW. i hufców szkolnych miejscowych uczelni. Na stadionie zebrały się organizacje jak: 1 kompania strzelecka, Kolejowe PW., Pocztowe PW., Hufiec PW. Gimn., Hufiec PW. Sem., (wszyscy pod bronią); bez broni: Weterani Powst. Narod., (wystąpili poraz pierwszy w czapkach weterańskich, zwracając na siebie ogólną uwagę obywatelstwa), Czwartacy, Zw. Powst. i Woj. O. K. VIII, Żeńska Druz. Harc. — Gim. Żeńskie, Gimn. Druz. Harc. Męska.

Raport od p. por. Szafirskiego odebrał Przewodniczący Pow. Komitetu PW. i WF. p. starosta dr. Rościszewski. Po pozdrowieniu poszczególnych Oddziałów przemawiali pp. starosta dr. Rościszewski i insp. szkolny Krzanowski i po modlitwie ruszył pochód z orkiestrą na czele przez ulice miasta, które przybrały szatę odświętną. Na domach łopotały w lekkim wietrzyku sztandary o barwach narodowych, w szeregu oknach zauważyliśmy portrety Czcigodnego Solenizanta, iluminowane światłem. Oświetlenie sztandaru na gmachu Gimnazjum Męskiego i Elektrowni było bardzo efektowne i widoczne zdaleka.

Przed Starostwem odbyła się defilada, którą odebrał p. starosta dr. Rościszewski, dalej ruszył pochód ulicami miasta i rozwiązał się przy Pow. Komendzie PW.

Imieninowa sztafeta kolarska

W sobotę o godz. 15 zebrała się przed Starostwem Imieninowa sztafeta kolarska, która wiozła telegramy hołdownicze dla Marszałka Piłsudskiego. Sztafeta odprawił Przew. Pow. Komitetu PW. i WF. p. starosta dr. Rościszewski, w towarzystwie Pow. Komendanta PW. p. por. Kajetanowicza, członków Koła Przyjaciół Z. S., członków zarządu Strzeżca i Powst. i Woj. O. K. VIII.

Po odczytaniu telegramów przez p. por. Kajetanowicza, odegraniu Pierwszej Brygady, ruszyła sztafeta przy dźwiękach marszu pod dowództwem prezesa Koła Podofic. Rez. p. Ekwńskiego do Szubina.

Sztafeta, przybyła na wyznaczone miejsce już o godzinie 1-ej, zdała telegramy sztafety pow. szubińskiego i wróciła z powrotem do Wągrowca.

Poniżej podajemy treść telegramu Koła Podoficerów Rez.

Ukochany Nasz Komendancie!

W Dniu Twoich Imienin, Związek Podoficerów Rezerwy R. P. O. K. VIII Koło Wągrowiec, śle Tobie, Umiłowany Nasz Wodzu, wyrazy głębokiej czci, hołdu, szacunku i żołnierskiego przywiązania i jak najserdeczniejszych życzeń. Jednocześnie zapowiadają Cię, że stojąc twarde i czujnie na straży zachodnich granic Rzeczypospolitej, a szczególnie Pomorza, są gotowi w każdej chwili do odparcia wroga, gdyby osmielił się targnąć na całość Państwa naszego, wskrzeszonego dzięki Twemu Genjuszowi.

Ukochany Nasz Wodzu, żyj nam

jak najdłużej i prowadź Ojczyznę naszą do szczytu potęgi i chwały!

Nabożeństwo

W niedzielę rano zebrały się wszystkie stowarzyszenia, hufce bez broni i uczniowie szkół na dziedzińcu szkolnym, skąd przy dźwiękach orkiestry wyruszone olbrzymim pochodem do kościoła farnego na nabożeństwo, które odprawił ks. prob. Wróblewski. Do mszy św. śpiewał chór seminarjalny pod batutą profesora p. Zielińskiego. Wielki nasz kościół farny był przepełniony po brzegi. Przed ołtarzem zasiadli przedst. władz, uczelni i stowarzyszeń a ponad głowami wszystkich wznosiły się sztandary Związku Inwalidów Wojennych i Och. Straży Pożarnej.

Akademja

Po skończonym nabożeństwie udali się wszyscy z kościoła do pięknie udekorowanej auli Gimnazjum Męskiego na uroczystą akademję, którą zapoczątkowała orkiestra seminarjalna pod batutą p. prof. Zielińskiego, odegraniem pięknego marsza.

Następnie chór miesz. gimnazjum żeńskie — semin. odśpiewał pieśń „Obrona Warszawy”, poczem nastąpiła deklamacja ucz. gimn. żeńskiego pt. „Brygadzie Piłsudski”. W dalszym ciągu septet gimn. męsk. wy-

konał doskonale piękną pieśń, za co spotkała ich burza oklasków. Przemówienie okolicznościowe wygłosił dyr. Gimn. p. Dubas, zakończone okrzykiem na cześć Solenizanta. W dalszym ciągu wykonał chór sem. i gimn. męsk. pieśń „Pierwsza Brygada”, którą uczestnicy wysłuchali stojąc. Następnie nastąpiła deklamacja ucznia gimn. męsk. pt. „Komendancie”, dwie pieśni „Pobudka” i „Pieśń powstańców”, wyk. przez chór sem., deklamacja „Pieśń o Wielkim Żołnierzu” wyk. przez ucz. gimn. żeńsk. oraz orkiestra sem. odegrała fantazję z op. „Halka”. Chórom oraz orkiestrze dyrygował profesor p. Zieliński.

W końcu zabrał głos inspektor szkolny p. Krzanowski i wskazał na barbarzyńskie traktowanie naszych braci przez Niemców oraz odczytał telegram hołdowniczy, który wysłany został do Solenizanta Marszałka Piłsudskiego.

Akademja zakończona została Hymnem Narodowym.

Składanie życzeń

Zaraz po akademji nastąpiło w Starostwie składanie życzeń dla Wielkiego Solenizanta, które przyjął Starosta dr. Rościszewski. W imieniu Pana Rzezydenta Rzplitej udekorował p. Starosta dr. Rościszew-

ski mjr. rez. p. dr. Likowskiego Złotym Krzyżem Zasługi.

Dekorowanie członków Zw. Powstańców i Wojaków O. K. VIII.

Po południu na stadionie odbyło się dekorowanie Krzyżami Za Zasługi i dyplomami członków Zw. Powstańców i Wojaków. Dekoracji dokonał w im. Zarządu Głównego prezes powiatowy dr. Rawicz-Kolasiński. W czasie dekorowania orkiestra grała fanfarę a pluton strzelców pod kom. ppor. Kurka prezentował broń. Udekorowani zostali krzyżami pp. starosta dr. Rościszewski, por. Szafirski, por. Ciemnoczołowski, red. Kubanek, prezes miejsc. Placówki Rafiński, komendant Kaniewski, ref. ośw. Kaczmarek, skarbnik pow. Ekwński, prezes placówki Sarbia Niespodziany. Dyplomy otrzymali wszyscy wyżej wymienieni i wiceprezes pow. p. aser Guderian.

W imieniu udekorowanych przemówił starosta p. dr. Rościszewski.

Strzelanie do „Tarczy Obrony Narodowej”

Zaraz po dekoracji nastąpiło strzelanie do „Tarczy Obrony Narodowej”, które zapoczątkował p. starosta. W strzelaniu brało udział bardzo wielu obywateli.

Lustracje

W niedzielę od godziny 15-tej władze strzeleckie i powstańcze z p. starostą dr. Rościszewskim zwiedziły poszczególne Oddziały i Placówki w powiecie.

Marsz Sulejówek — Belweder

Warszawa, 20. 3. W niedzielę w ramach uroczystości imieninowych, rozegrano tradycyjny marsz drużynowy Sulejówek — Belweder na trasie 26 km. Start odbył się przed dworem Marsz. Piłsudskiego w Sulejówku i zgromadził 55 drużyn (po 13 zawodników w każdej). Najwięcej zespołów było ze Zw. Strzel. (33), następnie wojskowych (11). Reszta to drużyny organizacyj. Przyśposobienia Wojskowego. Drużyny wypuszczano ze startu po dwie w odstępiech minutowych.

Pierwsze oddziały ukazywać się zaczęły w Warszawie o 10.30. W Warszawie, podczas przemarszu drużyn, przemieszczająca się publiczność, która żywo interesowała się przebiegiem marszu. Na mecie przed głównym msp. sz. zbrojnych koło Belwederu zgromadziły się liczni przedstawiciele władz wojskowych, Zw. Strzeleckiego i sportowych. Obecni byli także przedstawiciele lotwskiej organizacji obywat. narodowej z pułk. Paulsem na czele.

Do mety doszło ogółem 50 drużyn, pozostałe pięć zostały dyskwalifikowane za przekroczenie regulaminu (jak zdekompletowanie i t. p.), wypadków, odstąpienia od biegu bardzo mało, co przypisać należy dobremu treninowi i przygotowaniu przez kierownictwa, które zwały przedewszystkiem na jakość swych zespołów.

Jeśli idzie o rezultaty, to, — jak wiadomo, — regulaminu marszu nie polega na ułożeniu listy zwycięzców i przyznaniu pierwszej nagrody za najlepszy czas, lecz idzie w tym marszu jedynie o zakwalifikowanie się w grupy według czasów. Grup takich było cztery, a mianowicie:

wyborowa (czas do 2 godz. 40 min.), I klasa — czas do 2 godz. 45 min., II klasa — czas do 2 godz. 55 min., III klasa — czas do 3 godz. 15 min. Do grupy wyborowej (czas do 2 godz. 40 min.) zaliczono 7 zespołów, a mianowicie: PW. pocztowe Warszawa I, PW. pocztowe Warszawa II, PW. pocztowe Warszawa III, 21 pułk piechoty, Zw. Strzelecki Pionki, Zw. Strzelecki Powąski, Związek Strzelecki fort Bema. Czasów poszczególnych drużyn nie zostały naturalnie ogłoszone i zachowane je w aktach marszu. W każdym razie, najlepszy czas brzmiał 2 godz. 28 min., to jest tak samo, jak rekord z roku ubiegłego.

Zaprzysiężenie ks. biskupa polowego W. P.

Warszawa, 18. 3. We wtorek p. Prezydent R. P. w otoczeniu pierwszego wicemin. spraw wojsk. gen. Fabrycego, szefa gabinetu wojskowego p. Prezydenta Rzplitej p. Głównego, szefa kancelarii, wicemin. p. Prezydenta Rzplitej dr. Helczyńskiego, szefa gabinetu p. min. spraw wojsk. ppłk. dypl. Sokółowskiego, kapelana przybożnego p. Prezydenta ks. prałata Bojana oraz ks. prałata Michalskiego odebrał przysięgę od biskupa polowego ks. Gawlińskiego.

Po odebraniu przysięgi p. Prezydent przyjął ks. biskupa na audiencję.

Wreczenie państw. Nagrody Sportowej

W ub. piątek odbyło się w Państ. urzędzie wychowania fiz. wreczenie państw. nagrody sportowej za r. 1932 Stanisławowi Walasiewiczowi.

„Jednodniowy dyktator Grecji” zbiegł

Konstantynopol, 20. 3. Jak tutaj słychać, generał Plasilas, który ogłosił w Grecji dyktaturę zbiegł do Konstantynopola.

Wybuch wulkanu błotnego pod Baku

Moskwa, 20. 3. W okolicach Baku nastąpił silny wybuch błotnego wulkanu „Łok Batan”. Z krateru wydobywają się płonące gazy oraz obfite potoki błota. Z wielu nowych szczelin na zboczach wulkanu ulatnia się gaz naftowy.

Hitler wrócił do Berlina

Monachium, 20. 3. Kanclerz Adolf Hitler przerwał obrady nad utworzeniem nowego rządu bawarskiego i wrócił samolotem do Berlina. Obrady zostały odłożone do ukończenia okresu pierwszych posiedzeń nowego Reichstagu.

Tygodniowy przegląd polityczny i gospodarczy

Od poniedziałku dn. 13 bm. wyższe uczelnie akademickie funkcjonują normalnie. Dla wyjaśnienia faktów poprzedzających, należy stwierdzić ponad wszelką wątpliwość, że t. zw. strajk młodzieży akademickiej istniał tylko na szpaltach prasy opozycyjnej. Wykłady nie odbywały się w ciągu kilku dni, gdyż młodzież, która dążyła na wykłady, zastała drzwi uczelni zamknięte. Młodzież w olbrzymiej większości uczyć się chce i chciała. Najlepszy dowód mamy w przebiegu likwidacji t. zw. strajku. Wystarczyło, by młodzież, która poważnie traktuje swe obowiązki, zaczęła się organizować i ujawniać swą zdecydowaną wolę, a burzyciele młodzieży musieli skapitulować. Uzurpatorski i nielegalnie istniejący Nacz. Kom. Akad., który się składa wyłącznie z b. akademików, wyznaczył początkowo zakończenie „strajku” na dzień 14 marca. Gdy jednak pp. rektorzy i ciała profesorskie spostrzegli, że nie wypada im poniżać się do roli organów wykonawczych obwiepolskiego komitetu strajkowego, otwarcie uczelni wyznaczono zostało na dzień 13 marca. Młodzież obwiepolska niezręcznie zaranżowała komedję lojalności wobec pp. rektorów i synowskiego wobec władz profesorskich posłuszeństwa, usiłując w ten sposób zamaskować swą bezsilność i porażkę. Przebieg wypadków na uczelniach wyższych w związku z uchwałami przez Sejm i Senat nowej ustawy akademickiej dostarczył nowych, życiowo bardzo ważkich argumentów za koniecznością reformy dotychczasowych podstaw układu stosunków akademickich. „Wola” młodzieży obwiepolskiej podczas tych dni przejawiała się w formowaniu bojówek, które obsadzały bramy uczelne, dopóki nie zostały zamknięte, by nie dopuścić tych, którzy uczyć się chcieli. Jest to doskonała ilustracja, jak przez młodzież „narodową” rozumiana jest „wolność nauki”, jak jest szanowana autonomia uniwersytecka.

Wiele hałasu najpierw w prasie niemieckiej, a następnie — europejskiej wywołał fakt wzmocnienia załogi polskiej, strzegącej składów amunicji na Westerplatte pod Gdańskiem, wobec niebezpieczeństwa zamachu na te składki ze strony napływających do Gdańska bojówek hitlerowskich. Prasa niemiecka rzuciła się, oczywiście, na Polskę ze wściekłością. Natomiast w prasie innych krajów, nawet — angielskiej, znaleźliśmy duże zrozumienie dla tego kroku Rządu Polskiego. Wskazywano powszechnie, że Rząd Polski nie mógł przecież czekać z przedsięwzięciem kroków zapobiegawczych na dokonanie zbrodni, gdyż Rząd

Polski jest odpowiedzialny za wszelkie szkody, jakie wyrządziły wybuch amunicji na Westerplatte.

Sprawa ta, równoległe ze sprawą policji portowej, którą samowolnie przywłaszczył sobie Senat gdański, znajduje się obecnie na porządku dziennym Rady Ligi Narodów. Jak zwykle na tym terenie, oczekiwane jest rozstrzygnięcie połowiczne, kompromisowe.

W każdym razie Rząd nasz i w tej sprawie, jak w każdej innej, zadokumentował swą siłę i szybkość decyzji, dając jeszcze jeden dowód, że czuwa pilnie nad interesami Państwa i potrafi ich bronić na wszyst-

kich odcinkach, gdzie obrony wymagają.

Taką konsekwencją i niczem niezachwianą stanowczość wykazuje rząd Al. Prystora w zakresie życia gospodarczego. W dążeniu do zamknięcia t. zw. nożyc t. j. rozpiętości cen pomiędzy produktami rolniczymi i przemysłowymi, Rząd wywiera nacisk na sferę przemysłu skatelizowanego w kierunku niżki cen. W czasie niedawnym ministerstwo przemysłu i handlu zwróciło się do tak zw. Konwencji Węglowej (kartel) z propozycją obniżki cen węgla, jako podstawowego produktu dla wszystkich gałęzi przemysłu, o 20 proc. Konwencja Węglowa odpowiedziała od-

mownie. Równocześnie przemysłowcy górniczy, licząc się niewątpliwie z tem, że obniżka cen węgla zarządzona będzie przymusowo, usiłowali przerzucić jej skutki na barki robotników, wymawiając umowę zbiorową i zapowiadając niżkę płac. Wywołało to dwudniowy strajk demonstracyjny górników.

Rządowa komisja arbitrażowa nie zgodziła się na obniżkę płac, zaś lada dzień spodziewane jest rozporządzenie rządowe, normujące ceny węgla na poziomie niższym od dotychczasowego o 15 do 20 proc.

Mamy w tem jeden jeszcze dowód, że żadne wpływy uboczne nie potrafią skłonić Rządu do zaniechania przeprowadzenia swej woli, gdy wymaga tego interes publiczny.

Cośmy zrobili dla powietrz. obrony kraju?

Nie możemy się zbyt chwalić, żebyśmy, jako naród 32-miljonowy o mocarstwowym stanowisku w Europie, zrobili zbyt dużo dla obrony powietrznej kraju.

Niewątpliwie, że w miarę swych sił Liga Obrony Powietrznej Państwa robi co może, by sprostać swemu zadaniu, jednak fundusze jej są skromne, w stosunku do potrzeb związanych z obroną przeciwlotniczą, tak że nie jest w stanie wykonać swych programowych zamierzeń.

Kilka suchotniczych, chorujących na brak środków klubów lotniczych, bardzo słaba stosunkowo akcja sztabownictwa, ubóstwo w dziedzinie wydawnictw lotniczych przeznaczonych nie tylko dla fachowców, ale w pierwszym rzędzie dla uświadamiającej akcji szerokich rzesz ludności, wreszcie słabo rozbudowana sieć lotnisk i lądowisk, — oto mniej więcej nasz wysiłek dla powietrznej obrony kraju.

Wysiłkom nielicznych ludzi, którzy rozumiejąc grożące nam niebezpieczeństwo pragną do niego naród odpowiednio przygotować, towarzyszy kompletna apatia i brak zainteresowania ze strony szerokiego ogółu.

Należałoby wielkim głosem zawołać, uderzając w dzwon alarmu: „Polacy obudźcie się!”

Czyż nie nam nie mówią odgłosy z nad naszej granicy zachodniej, gdzie z olbrzymim rozmachem kuje się przeciwko nam broń?

Czyż żadnego na nas nie robi wrażenia słynna „piatiletka” rosyjska? Wszak w myśl tego właśnie programu pięcioletniego, armja sowiecka ma być wyekwipowana i wyszkolona według wszelkich nowoczesnych wymagań.

Wróg z zachodu i ze wschodu w pierwszym rzędzie najwięcej wysiłku kieruje dla rozbudowy swego lotnictwa.

Pierwszemi zwiastunami pożogi

wojennej i zabobrości naszych sąsiadów będą liczne eskadry bombardujące, które przemienią nasze miasta i wsie w kupę rumowisk i zgłiszcz. Zapóźno będzie wtedy na plac i zgrzytanie zębów, — nie na darmo wszak istnieje przysłowie „Mądry Polak po szkodzi”.

Powinno być naszą ambicją, aby to przysłowie nie dotyczyło nigdy współczesności. Nie dużym wysiłkiem przy dobrej woli możemy gruntownie zmienić dzisiejszą sytuację na naszą korzyść.

Popierajmy w miarę możliwości i sił Ligę Obrony Powietrznej Państwa, jako organizację przeznaczoną

do naszej obrony, popierajmy wszystkie wysiłki naszej młodzieży w sporcie lotniczym i szybowcowym, zainteresujmy się sprawami lotniczymi naszego Państwa, nie załujmy wysiłku i grosza na ten cel przeznaczanego, a wtedy fundując realnie obronę przeciwlotniczą państwa będziemy mogli z dumą powiedzieć, że to słynne przysłowie o mądrym Polaku po szkodzi — nas nie dotyczy.

W jedności siła — dlatego wszyscy którym sprawa naszej obrony leży na sercu, winni się znaleźć pod sztandarami Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

TYLKO DO 25 MARCA
PRZYJMUJĄ LISTOWI
PRZEDPŁATĘ NASZEGO PISMA

Zamknięcie fabryk dr. Oetkera w Oliwie

Według wiadomości „Danziger Neueste Nachrichten” zakłady dr. Oetkera w Oliwie zawiesiły, w związku z wypowiedzeniem przez Polskę umowy polsko-gdańskiej z 4 marca 1930 r. w sprawie kontroli środków żywnościowych, z dniem 10 bm. produkcję. Zamknięcie zakładów Oetkera pociągnie za sobą zwolnienie z pracy około 100 pracowników i narazi pozatem szereg innych branż handlowych Gdańska na dotkliwie straty.

W ten sposób prestige'owa gospodarka Gdańska zbiera nowe owoce swego antypolskiego nastawienia, wynikającego z buńczuczności i zadufanego w swe siły stanowisko Gdańska wobec Polski.

Kredyty roln. w Banku Polskim

Stan kredytów zaciągniętych przez rolnictwo w Banku Polskim na rejestrowy zastaw zboża wyraża się na koniec ub. miesiąca sumą 8,7 milj. zł., wykazując w porównaniu z miesiącem poprzedzającym spadek o 3 milj. zł.

Inne kredyty krótkoterminowe rolnictwa wynoszą w Banku Polskim 66,5 milj. zł. „Terol”.

EDGAR WALLACE

Cztowiek, który kupił Londyn

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

Ale Herman nie przestawał zabawać towarzystwa, i mimowoli musieli wszyscy go słuchać i śmiać się z jego dowcipów.

Dokola zaczynało się trochę przerezedzać. Stali bywalcy opuszczali salę wśród gwaru i śmiechów.

Oprócz stolika Wery jeszcze tylko przy trzech innych siedzieli goście.

— Doprawdy myślę, że czas już iść, — powiedział Kerry, — już prawie trzecia.

Wstali, Herman zaczął przeproszać. — Obawiam się, że z mojej winy pozostali państwo tak długo, — powiedział.

Kerry zwrócił się do niego z konwencjonalnie uprzejmą odpowiedzią.

Podczas gdy Wera regulowała rachunek, wpadł na salę znany milionerowi osobiście młody lord Fillingham, z bardzo wesołym, rozbawionym towarzystwem.

Zasiadał do stolika, gdy zauważył milionera, i podszedł do niego.

— Witam pana, panie Kerry! — zawołał. — Winszuję panu przeprowa-

dzenia pańskich planów. Muszę tylko wyrazić ubolewanie, że na zakończenie swoich operacji usunął pan z przed oczu Londynu tak malownicze widoko.

— To znaczy mnie? — spytał King Kerry wesoło.

— To znaczy pański Dom Klejnotów, — odrzekł młody lord.

King Kerry potrząsnął głową.

— Dużo czasu upłynie, zanim Dom Klejnotów zniknie, — powiedział. — Jako jeden ze znaków widomych istnienia Trustu musi pozostać jeszcze przez długie lata.

Młody lord spojrzął na niego ze zdziwieniem.

— Ale panowie przenoszą się przecież gdzieś indziej, — powiedział. — Byłem tam przed chwilą. Właśnie stamtąd wracam.

— Stamtąd pan wraca? — powtórzył King Kerry zdumiony.

— Tak. Mam tu znajomego, — skłonił głowę w kierunku swego stolika, — który powrócił właśnie z Indji. Zabrałem go, żeby mu pokazać ten niezwy-

kły widok, ale niestety! nie już nie było do oglądania!

— Co pan chce przez to powiedzieć? — spytał King Kerry ostro i nakazująco. — Nie przeniosłem biura z Glasgowhouse Street.

— Nie rozumiem pana, odrzekł Fillingham z wolna. — Dom pogrążony jest w ciemności. Na oknie naklejono dwa ogromne plakaty, że biuro panów przeniesiono pod Nr. 106 Picadilly Circus.

Zdumiony wzrok Elsie napotkał przez chwilę wzrok milionera. Kerry zwrócił się nagle do Hermana.

— Już rozumiem, — powiedział dobitnie.

Ciekaw jestem, co pan rozumie, panie Kerry? — spytał tamten przeciągając.

— Rozumiem pańskie wtargnięcie tutaj, — odrzekł King Kerry. — i pańską przemilż rozmowę.

Bez dalszych wyjaśnień wyszedł i pobiegł na dół.

Zawołał pierwszą taksówkę, jaką dostrzegł i kazał się wieźć do biura. Okna frontowe pogrążone były w ciemności. Zajrzał przez nie, ale nie było widać kasy. Światła zagasły, co się nigdy nie zdarzyło od czasu istnienia Domu Klejnotów.

Otworzył drzwi zewnętrzne, i przekreślił kontakt. Światło się nie zapaliło.

Wyszedł i zaweszał najbliższej stojącego

policjanta.

— Dokonano tu włamania, — oświadczył.

— Włamanie? Ależ myślałem, że pan sam kazał przenieść meble!

— Kto wywiesił te plakaty? — spytał King Kerry, wskazując palcem drukowane zawiadomienia w oknie.

— Nie wiem, — odpisał policjant. — Gdy przyszedłem na posterunek, w oknach było ciemno i plakaty wisiały. Naturalnie, widząc brak światła, postąpiłem zgodnie z pańskimi instrukcjami i podeszedłem do okna, ale zobaczywszy plakaty, pomyślałem, że wszystko w porządku.

Gwiznął na swoich towarzyszy i wnet nadszedł dwóch policjantów. Kerry wszedł do gmachu w towarzystwie trzech przedstawicieli władzy, którzy zaświecili lampki swoje elektryczne. W pokoiku woźnego, zastali nieszczęśliwego tego człowieka w omdleniu. Został ogłuszony paroma mocnymi uderzeniami w głowę. Był skrzepowany, usta miał zakneblowane. Ratunek przyszedł w porę, trochę później, a nie dałoby się przywrócić go do życia.

Drugiego woźnego nie było nigdzie widać. Wreszcie znaleziono go w jednym z mniejszych pokoi biurowych, tak samo skrzepowanego i nieprzytomnego, jak pierwszego.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Łańcuch składek

na budowę łodzi podwodnej im. Marszałka Piłsudskiego

W dniu Imienin I Marszałka Polski złożyła Gmina żydowska na fundusz budowy łodzi podwodnej im. Marszałka Piłsudskiego 5 zł, zaś pp. Jakób Gutgold 2,50 i Salomon Wolff 2,50 zł.

Członkowie Koła BBWR Bartodzieje złożyli kwotę 7,70 zł i to pp.: Holender 2 zł, Kłoska 1 zł, Bannasch 1 zł, Kozłowski 1 zł, Dobrochowski 20 gr, Brzeziński 20 gr, Szyński 1 zł, Starszak 50 gr, Kaczor 30 gr, Janiewicz 50 gr i wzywają Koło BBWR Kaliszany do dalszego kontynuowania łańcucha składek.

Razem z poprzedniemi pokwitowaniem 207,00 zł.

Wszelkie datki przyjmuje Redakcja „Głosu Wągrowieckiego”.

KRONIKA**KALENDARZYK**

Wtorek, 21 marca. Benedykta op. Wschód słońca g. 5,38. Zachód g. 17,48. Wschód księżyca g. 4,33. Zachód g. 12,27. Środa, 22 marca. Katarzyny w. Bogusł. Wschód słońca g. 5,36. Zachód g. 17,50. Wschód księżyca g. 4,53. Zachód g. 13,52.

Zaciąg ochotniczy do służby wojskowej. W roku bieżącym mogą zgłaszać się w charakterze ochotników do czynnej służby wojskowej mężczyźni, urodzeni w latach 1913, 1914 oraz 1915.

Podania o przyjęcie do wojska i marynarki wojennej w charakterze ochotników składać należy do właściwej P. K. U. w terminie do dnia 1 maja r. b. Kandydaci na ochotników, którzy po dniu 1 maja kończą średnie zakłady naukowe i uzyskują warunki do skróconej służby wojskowej, mogą wnosić podania o przyjęcie najpóźniej do dnia 20 czerwca r. b. Po tym terminie mogą być przyjmowane tylko podania tych ochotników z cenzusem, którzy świadectwa dojrzałości uzyskali po dniu 20 czerwca r. b., jednak najdalej do dnia 1 lipca.

Kurs kucia koni w Gnieźnie. — W poniedziałek, dnia 3 kwietnia br. rozpocznie się w Komunalnej Szkole Kucia Koni w Gnieźnie nowy 3-miesięczny kurs kucia koni.

Kandydaci, którzy ukończyli lat 19, złożyli egzamin czeladniczy w zawodzie kowalskim, mogą się zgłosić na kurs do kierownika Kom. Szkoły Kucia Koni w Gnieźnie przy ulicy Trzeciego Maja nr. 3.

Do zgłoszeń dołączyć należy świadectwo urodzenia, świadectwo złożonego egzaminu na czeladnika, świadectwo zdrowia, oraz własnoręcznie napisany życiorys.

Opłata za kurs wynosi 25 zł przy wolnym mieszkaniu.

Kuratorjum Szkoły Kucia Koni.

Wągrowiec

Poznański „Teatr Mały” znany ze swego niebywałego sukcesu w komedji „Dana od Boga” wystąpi: **WĄGROWIEC:** wtorek, 21 marca br. **ROGOZNO:** środa, 22 marca b. r. z przebojową komedią w 3-aktach pełną aktualnego humoru pod tyt. **KRYZYSOWY MĘZCZYŹNA.** W rolach głównych: Lala Sroczyńska, bezkonkurencyjna ulubienica całej Wielkopolski, Zbigniew Orwicz i Stanisław Dakowski.

Strzelcy wągrowieccy w dniu imienin Marszałka Piłsudskiego. Aby oddać hołd Twórcy strzelców — Marszałkowi Piłsudskiemu w dniu Jego imienin, urządził Oddział wągrowiecki w niedzielę w salce p. Podlewskiego uroczystą akademię. Zebrało się bardzo wiele członków oraz gości. Przybyli także pp. dr. Rawicz-Kolasiński, burmistrz Kuchczyński, dyr. dr. Bajerlein, naucz. Stachowiak, prof. Ptak, por. Kajetanowicz, sekr. Skąpski z żoną, Kaniewski oraz nasz przedstawiciel. Po zagraniu przez zast. prezesa p. Stasiaka kółko mandolinistów odegrało marsz, poczem

Walne zebranie LOPP Koła Wągrowiec

W ub. piątek odbyło się roczne walne zebranie L. O. P. P.

Zebranie zajął prezes p. prof. Wojnarowski, przyczem wskazał na grozę przyszłej wojny gazowej i na negatywne ustosunkowanie się obywatelstwa wągrowieckiego do Ligi.

Odczytany przez sekr. naucz. p. Górę protokół z ostatniego walnego zebrania przyjęto z uzupełnieniem prezesa Koła i prezesa pow. p. starosty dr. Rościszewskiego, którzy w mocnych słowach stwierdzili, że LOP jest organizacją nawskróś apolityczną, w której winno się znaleźć całe Społeczeństwo.

By całe obywatelstwo zainteresować organizacją L. O. P. P., proponuje p. Starosta, by wszystkie urzędy utworzyły własne Koła, oraz by obywatelstwo wskazało człowieka, któryby potrafił zawiązać silne Koło obywatelskie.

P. prof. Ptak proponuje, by do zarządu weszli delegaci wszystkich miejsc. organizacji.

Dalszy wniosek p. Starosty szedł w kierunku, by nowoobрани zarząd wszedł w kontakt z prezesami organizacji i Obywatelstwem m. Wągrowca, celem zorganizowania wielkiego Koła i wyborów zarządu. Wniosek został przyjęty.

Ze sprawozdań sekretarza i skarbnika wynika, że praca poszczególnych członków zarządu szła, by pociągnąć większą ilość Obywateli do współpracy dla dobra naszych rodzin.

nastąpiły dwie deklamacje pp. Relisóway i Zastrożnej. Zkolei przystąpiono do składania przyrzeczenia, które złożyło kilkunastu kandydatów, którzy po odpowiednim kursie i egzaminie przyjęci zostali w poczet członków. Przyrzeczenie przyjął prezes p. Preuschoff. Do nowoprzyjętych przemówił następnie dyr. Sem. dr. p. Bajerlein, p. Kaniewski i p. Stachowiak. Piękny referat, omawiający życie i czyny Wielkiego Wodza, wygłosił p. Stachowiak. Trzy piękne utwory solowe odegrał na skrzypcach prof. p. Brzeziński przy akompaniamencie ucznia sem. p. Przybylskiego, za co spotkała ich burza oklasków. Na zakończenie odegrało Kółko Mandolinistów jeszcze jeden utwór, poczem odśpiewano wspólnie „Pierwszą Brygadę”.

K. S. „Nielba” — S. K. S. „Orzeł” 0:0. W niedzielę, dnia 19 bm. odbył się na stadionie PW. i WF. sensacyjny mecz piłki nożnej pomiędzy K. S. „Nielbą” a S. K. S. „Orzeł” przynosząc stosunek 0:0. W pierwszej połowie gra żywa i ciekawa obfitująca w dużo ciekawych momentów podbramkowych. W drugiej połowie Seminarjum zmieniło dwóch graczy co dawało jej pewną rękomię przewagi. Lecz Nielbarze całą parą ruszyli do ataku i mając dogodną sytuację podbramkową, nie umieli ich wykorzystać z powodu braku dobrych strzelców. Górowała znacznie nad przeciwnikiem przez przeciąg drugiej połowy „Nielba”. Z Seminarjum wyróżnić należy Małolepszego, Hanusiaka, Rożka (który wstąpił w drugiej połowie) i bramkarza Wyppicha, a z „Nielby” Hanzego, Zborowskiego, żelaznego obrońcę Werblińskiego, Kruczyńskiego junjora z którego w przyszłości może być dobry gracz i bramkarza Błażejewskiego. Sędziował p. prof. Brzeziński, sędzia ligowy. Publiczności dość dużo. (s)

Pokłosie niedzielne. Wczorajsza niedziela minęła pod znakiem uroczystości imieninowej Wielkiego Wodza Józefa Piłsudskiego. W sobotę wieczorem przeciągnął przez miasto potężny pochód, umundurowanych i uzbrojonych członków Tow. Przysp. Wojskowego. Miasto było udekorowane chorągiewami oraz iluminowane. Na ulicach zgromadził się potężny tłum, który z entuzjazmem przyglądał się uczestnikom pochodu. W sali Nowej Strzelnicy odbyło się przedstawienie Teatru Wielkopolskiego p. t. „Nitouche”. W niedzielę przy pięknej pogodzie przeszedł karny i wielki pochód, składający się z miejscowych Stow. oraz

Mimo wyjątkowej pracy zarządu, Obywatelstwo odnosiło się do Ligi z obojętnością, zupełnie niesłusznie uzasadnioną. (Ipert nie będzie wybierał tylko sanatora na swą ofiarę, ale i „endeka” i „witosa”).

Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium.

Prezes p. prof. Wojnarowski, w serdecznych słowach podziękował sekretarzowi i skarbnikowi za ich bezinteresowną pracę społeczną.

P. Starosta podał do wiadomości, że pod egidą Czerwonego Krzyża odbędzie się w najbliższych dniach dwa kursy i to: kurs ratowniczy i pielęgnarski dla kobiet. Poza tem p. Adamczyk wyjeżdża na instruktorski do Poznania.

Zarząd aż do porozumienia, celem stworzenia szerszego Koła, pozostał tymczasowo ten sam.

Referat bardzo ciekawy o zbiorowej obronie przeciwgazowej wygłosił prezes seminaryjnego Koła LOPP. p. Terzyk.

Referat ten uzupełnił pow. instr. LOPP. naucz. p. Zaleckiński, oraz zwrócił się do p. burmistrza Kuchczyńskiego, by urządzono pokój uszczelniony na pokaz dla obywatelstwa, na co wyraził p. burmistrz swą zgodę.

Dnia 8 — 15 maja odbędzie się 10-lecie LOPP.

Na tem posiedzenie zamknięto.

szkół do kościoła na nabożeństwo, po którym w auli Gimn. odbyła się uroczysta akademja. Po południu na stadionie nastąpiło dekorowanie członków Zw. Powst. i Woj. krzyżami Za Zasługi, strzelanie do tarczy „Obrony Narodowej” oraz mecz w piłkę nożną pomiędzy Sem. a „Nielbą”. Wierni podążyli do kościoła na Gorzkie Żale. W lokalu Nowej Strzelnicy odbyło się zebranie Bractwa Strzeleckiego. W lokalu p. Podlewskiego obradowali członkowie Zw. Zjed. Kolejowców oddział Wągrowiec. O godz. 5,30 odbyła się akademja w sali Starej Strzelnicy z okazji 5-lecia istnienia Chóru poklasztornego „Cecylja”. W Kinie Metropolis wyświetlono film pt. „Rapsodia Węgierska”. Wieczorem w lokalu p. Podlewskiego odbyła się akademja, urządzona staraniem Oddziału Zw. Strzel. ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Słowem ub. niedziela była bardzo pracowita i dała obywatelstwu wiele miłych rozrywek.

Komunikat. Oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Wągrowcu komunikuje, że walne zgromadzenie członków Oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej odbędzie we wtorek, dnia 28 marca 1933 r. o godz. 17-tej w lokalu p. Podlewskiego przy ul. Kościuszki z następującym porządkiem obrad:

- 1) zagajenie,
- 2) wybór przewodniczącego walnego zgromadzenia,
- 3) odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania,
- 4) sprawozdanie zarządu: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika,
- 5) dyskusja nad sprawozdaniami,
- 6) sprawozdanie komisji rewizyjnej i udzielenie absolutorium dla zarządu,
- 7) wybór nowych władz,
- 8) wybór delegata na walny zjazd kół,
- 9) program pracy na przyszłość i ustalenie budżetu,
- 10) wolne głosy,
- 11) zamknięcie.

Ze względu na ważne punkty obrad, zarząd prosi o przybycie wszystkich członków.

Sympatycy i goście mile widziani. Zapisywać się mogą także nowi członkowie.

Zarząd Oddziału Ligi Morsk. i Kol. w Wągrowcu

Kolejarze obradują. W ub. niedzielę w lokalu p. Podlewskiego odbyło się walne zebranie Zw. Zjedn. Kolejowców — Oddział Wągrowiec. Na zebranie to przybył prezes okręgowy p. Zimny. Skład zarządu na rok bieżący jest następujący: pp. Trynka — prezes, Flieger — zast.

Zebranie

Bezp. Bloku Współpracy z Rządem

odbędzie się w niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 5-tej popoł. w lokalu p. Rossy.

Referaty wygłoszą pp. prof. Jaslar, ref. ośw. Koła i dr. Bajerlein, wiceprezes Koła.

Z powodu uchwalenia ważnej rezolucji, uprasza się członków o jak najliczniejsze przybycie.

Zarząd.

Futro na dolarach

Pani F. w Warszawie otrzymała w spadku futro na prawdziwych amerykańskich dolarach. Szczęśliwa spadkobierczyni oddała futro do przeróbki, nie nie wiedząc o jego faszczunku. Wielkie było zdumienie kuśnierza, gdy przy praniu futra posypały się z niego jak deszcz... dolary. Uczciwy kuśnierz oddał cały skarb wynoszący 500 dolarów właścicielce starego futra.

Znane to zjawisko, że t. zw. „ciulacze” chowają swe pieniądze w najdziwniejszych schowkach: w materacach, za podszewkami płaszczy, w pończochach i t. p. Gdyby ów właściciel futra umieścił swe pieniądze w Banku Ludowym, to spadkobierczyni otrzymałaby nie 500 dolarów, ale większą jeszcze sumę, bo procenty zwiększyłyby kapitał złożony przed laty. Naturą dzisiejszego pieniądza jest stały ruch, krążenie i narastanie.

Pieniądz, wycofany z obiegu i schowany, uboży kraj i jego obywateli. Przyczynia się do zastoju, powoduje bezrobocie a prztem często staje się pastwą złodziei, ognia lub zapomnienia.

Zatem nie przechowywać pieniędzy w domu, lecz składać każdą zbędną złotówkę w Banku Ludowym, który jest ubezpieczony od włamania i kradzieży, a poza tem zapewnia wysokie oprocentowanie wkładów oszczędnościowych.

prezesa, Kurek — sekretarz, Potczyński — skarbnik. Tegoroczne walne zebranie zbiegło się z jubileuszem 10-letniej pracy w zarządzie pp. Trynki i Potczyńskiego, to też członkowie złożyli jubilatowi gorącą owację i serdeczne życzenia.

Ze sceny. Operetka „Nitouche”, wykonana przez zespół Teatru Wielkopolskiego w ub. sobotę w sali p. Rossy cieszyła się dużym powodzeniem. Publiczność bawiła się doskonale, nie szczędząc artystom oklasków. Artysty Teatru Wielkopolskiego znani są już obywatelstwu naszego miasta z kilku doskonałych występów, dlatego każda zapowiedź o występie przyjmowana jest z radością. Trudno wyróżnić którego z artystów, gdyż każdy z nich starał się rolę swą oddać jak najstaranniej. Miłośnicy sceny mieli doprawdy doskonałą ucztę duchową.

Ruch towarzystw

Sprawie służ! Miesięczne zebranie Stow. Młodych Polek, odbędzie się w niedzielę, dnia 26. III. br. po sumie, na salce poklasztornej. O jaknajliczniejszy udział prosi Zarząd.

Czotem Czwartacy! W niedzielę, dnia 26 marca br. poczynawszy od godziny 13-tej odbędzie się strzelanie z karabinów dla członków Związku b. Czwartaków na Strzelnicy p. Rossy. Uprasza się członków, aby w strzelaniu wzięli gremjalny udział. Zarząd.

ZE SALI SĄDOWEJ**Polował na obcym terenie**

Sąd Grodzki rozpatrywał w ub. czwartek szereg spraw. Przewodniczył sędzia p. Fasiński, oskarżał o skrzywdy publiczny przodownik PP. p. Kaźmierczak. Fr. Gołębowski z Rybowa skazany został za polowanie na obcym terenie grzywną 20 zł lub 2-dniowym aresztem.

Kradzieże i paserstwo

Zygrzalis Antoni i Korpik Adam bez stałego miejsca zamieszkania skazani zostali za kradzież 5-miesięcznym aresztem. Zdanek Władysław ze Swiniar pow. Gniezno za paserstwo 1-tygodniowym aresztem. W drugim wypadku za kradzież Sąd skazał Zygrzalis i Korpika na 8 miesięcy więzienia a Zdanka za paserstwo na 3 miesiące aresztu.

Mężowie kradli a żony trudniły się paserstwem

Wesołowski Stanisław i jego żona Zofia oraz Bulera Stanisław i żona jego Wiktorja wszyscy z Chrzanowa pow. żniński stanęli przed Sądem za kradzież i paserstwo. Mężów Sąd ukarał 8 miesięcznym więzieniem za kradzież a żony 6 mies. więzieniem za paserstwo oraz po 5 zł grzywny.

Jeszcze za paserstwo

Lehmann Walenty ze Swiniar pow. Gniezno, ukarany został 7-dniowym aresztem za paserstwo.

Sprzeciwił się egzekutorowi

Dłuski Franciszek z Laskownicy Wielkiej usunął zajęte przez komornika przedmioty i naraził się na karę 7-dniowego aresztu.

Kradzieże

Za kradzież zostali ukarani: Grzegorzewski Władysław z Skoków na 2 tyg. aresztu, Urban Jan i Józef z Szczodrochowa na 2 tyg. aresztu, Bauc Wilhelm z Wiśniewa na 10 dni aresztu i Felcman Michał z Damasławka na 2 tygodnie aresztu.

Budzyń

Brutale-robotnicy pobili do nieprzytomności swego kolegę. W domenie Prosa pod Budzynień dokonali napadu bracia Westfalowie, robotnicy wapiennego majątku, na bezbronnego robotnika Stefana Dudziaka, który wskutek zadanych ciosów w głowę, stracił przytomność. Ofiarę brutalnych braci odstawił do szpitala w Chodzieży. Dudziak uchorzył za pracowitego i sumiennego pracownika, cieszącego się zaufaniem swego pracodawcy.

Łopienno

Z walnego zebrania Ochotn. Straży Pożarnej. W lokalu p. Kochanowicza odbyło się walne zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej. Zagaił je zast. naczelnika p. A. Lewandowski, witając przybyłych z Wągrowca naczelnika pow. Bosiackiego i ogniomistrza Polcyna. Po wyborze prezydium, do którego weszli jako przewodniczący p. Bosiacki, a jako protokulant p. Polcyn, sekretarz p. Jarecki odczytał sprawozdanie z rocznej działalności. Miejsce oddział O. S. P. został zorganizowany w lipcu 1931, przez sołtysa p. Joppa i p. Kochanowicza; na zebraniu zgłosiło się 29 członków, na ćwiczenia i zebrania uczęszczało przeciętnie 20 członków. Z kolei skarbn. p. Skórczyński, przedstawił stan kasy.

Chór poklasztorny „Cecylja” święcił swój jubileusz

Po 5-letniej maoznej ale wdzięcznej pracy na niwie śpiewaczej urządził Chór poklasztorny „Cecylja” uroczystą akademię w ub. niedzielę w sali Starej Strzelnicy, aby zaznaczyć szerszy ogół społeczeństwa z wynikami swej pracy. Sala zapelniała się publicznością po brzegi, przybył także patron Chóru ks. radca Suszczyński, ks. Mazalon, ks. Pelikant, prezes Chóru farnego p. Stachowiak, dyrygent Chóru p. Andrzejewski, przedstawiciel Głosu oraz członkinie i członkowie Chóru farnego.

Zagajenia dokonał prezes p. Paluch, a następnie chór odśpiewał pieśń „Niech dziś z naszych serc”, poczem ks. Mazalon wygłosił piękny i interesujący referat o królu Władysławie Łokietku. Doskonale opracowane sprawozdanie z działalności 5-lecia

Chóru odczytał sekr. p. Ewertowski, poczem nastąpiło składanie życzeń, które złożyli: ks. radca Suszczyński, ks. pref. Michałkiewicz, ks. Pelikant oraz prezes Chóru farnego p. Stachowiak.

Dalszą częścią programu był występ orkiestry Gimnazjalnej, deklamacja pp. Bochańskiej i Brodali, występy chóru oraz operetka pt. „Czułastruna” — wykonana przez członków Chóru. Na zakończenie odśpiewano hymn „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Uczestnicy na akademii mieli możność przekonać się, że praca w Chórze poklasztornym wre w całej pełni, do czego przyczynia się nieustrudzony prezes i dyrygent p. Paluch a także i niemniej członkowie, za co należy im się uznanie.

Aresztowanie członków OWP w Warszawie

Warszawa, 20. 3. W związku z ostatnimi wystąpieniami O. W. P. w niektórych dzielnicach kraju, władze bezpieczeństwa otrzymały informację, że O. W. P. przygotowuje się do ekscesów antyżydowskich i antyrządowych na terenie Warszawy.

Wobec zebranego materiału przystąpiono w nocy do aresztowań wśród czołowych członków O. W. P. Zatrzymano kilkadziesiąt osób a między nimi znajdują się następujący działacze O. W. P.: adw. Aleksander Demidecki, inż. Mieczysław Harusiewicz, inż. Zygmunt Judycki,

student Politechniki Olgierd Szpakowski, student SGGW Tadeusz Koniewicz, student Politechniki Witold Wróblewski, student Uniwersytetu Roman Owicki, oraz studenci Uniwersytetu bracia Marjan i Adolf Reutowie, Jerzy Węgrzyn i Hrechorowicz.

Wszystkich aresztowanych sprowadzono do urzędu śledczego, gdzie osadzeni zostali w areszcie. Rewizje przyniosły bardzo bogaty materiał.

Władze bezpieczeństwa nie udzielają jeszcze w tej sprawie żadnych bliższych informacji, a to z tego względu, że śledztwo jest w toku.

ucz. kl. V Purczyńska wygłosiła wiersz p. t. „Syneczku mój”, zaś ucz. kl. IV Duplicki wiersz pod tyt. „Rozkaz”. — Poranek zakończono wspólnym śpiewem „Boże coś Polskę”.

W uroczystości brali udział wójt p. Sobiesiński, przew. Rady Szkolnej p. Sobiecki i inni.

Uroczystości takie odbywały się we wszystkich szkołach powiatu.

Toniszewo

Akademja Zw. Strzeleckiego. W ub. niedzielę staraniem Oddziału Z. S. Toniszewo odbyła się w skromnej choć przytulnej świetlicy uroczysta akademja, którą zagał prezes ob. por. Ruebenbauer i powitał delegatów z Wągrowca i to: ob. ob. dyr. Dubasa, nacz. Foltyna i red. Kubanka, dziękując za pierwsze zbliżenie się zarządu pow. z Oddziałem.

Dyr. ob. Dubas w dłuższym przemówieniu scharakteryzował sylwetkę Dostojnego Solenizanta Marszałka J. Piłsudskiego, wnosząc w końcu okrzyk na jego cześć, powtórzony entuzjastycznie przez Strzelców i Ju-naków.

Jako drugi przemawiał nacz. ob. Foltyn, wskazując na grożące nam niebezpieczeństwo ze strony Niemiec.

Zebrani ślubowali, że bronąc będą każdej piędzi prastarej polskiej ziemi do ostatniej kropli krwi.

W serdecznych słowach przemówił do zgromadzonych prezes Oddziału Z. S. Kaliszany, nacz. ob. Paterski, by pilnie uczęszczali na ćwiczenia czy wykłady, szkoląc się na dobrych obywateli-żołnierzy.

Akademję zakończono odśpiewaniem „Pierwszej Brygady”.

W akademii brały udział Oddział Z. S. Kaliszany i Oddział PW. Oporzyn.

Po akademii odbyło się strzelanie do „Tarczy Obrony Narodowej”.

Strzelcy toniszewscy cieszą się bardzo z udzielania im raz poraz radja przez prezesa ob. por. Ruebenbauera.

Brzezno Nowe

Z ruchu BBWR. Dnia 17-go bm. wygłosił nacz. p. Galica, ref. ośw. Koła BBWR, w miejsc. szkole referat na temat lotnictwa. Licznie zgromadzona publiczność wysłuchiwała referatu z wielkim zainteresowaniem i nagrodziła prelegenta oklaskami.

Akademja na cześć Marszałka.

W ub. niedzielę odbyła się w sali p. Dycha uroczysta akademja ku czci imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego, urządzona staraniem miejsc. Koła BBWR wspólnie ze szkołą.

Słowo wstępne i przemówienie okolicznościowe wygłosił prezes p. Szostak. Akademja przeplatana była deklamacjami i śpiewem dzieci szkolnych i córek członków Koła.

Po odśpiewaniu „Pierwszej Brygady” przez dzieci szkolne, nacz. p. Galica wygłosił przemówienie, w końcu dziękował wszystkim za współpracę i za tak liczne przybycie. Akademję zakończono wspólnym odśpiewaniem „Boże coś Polskę”.

Wiadomości rolnicze**Jarmark wełny w Poznaniu**

Dnia 23 marca 1933 r. odbędzie się w Poznaniu Jarmark Wełny. Aukcja rozpocznie się o godz. 11 w sali „Belwederu” gmachu Targów Poznańskich przy ul. Marsz. Focha 18. Wełnę obejrzyć można w przeddzień aukcji od godziny 9—16-ej i w dzień aukcji od godziny 8—10,30. „Terol”.

Notowanie giełdy produktów rolniczych

Poznań, dnia 18. 3. 1933 r.

Cena za 100 kg	od zł—zł
Zyto	17,75—18,00
Pszenica	33,50—34,50
Jęczmień browarowy	15,50—17,00
Jęczmień 68—69 kg. nowy	14,50—15,25
64—66 kg. nowy . . .	14,00—14,50
Owies	15,50—16,50
Mąka żytnia 65 proc.	
wł. worka	29,00—30,00
Mąka pszenna 65 proc.	
wł. worka	52,00—54,00
Otręby żytnie	10,00—10,25
Otręby pszenne	10,00—11,00
Otręby pszenne (grube)	11,00—12,00

Drzewo stolarskie

budulec według listy

oraz w stanie okrągłym w lesie sprzedaje po cenach bezkonkurencyjnych

Przedsiębiorstwo bud. - Tartak parowy

86 J. Rejewski, Budzyń — Telefon 2.

Nakazy zapłaty

w postępowaniu upominawczem i postępowaniu nakazowem według nowego rozporządzenia do nabycia

w Drukarni W. Kubanka

w Wągrowcu, ul. Kościuszki 5.

Żywokost**„Matador”**

niezrównana 4 razy do roku odrastająca zielona pasza dla trzody po cenie 2,50 zł za 100 sztuk, 8 zł za 500 sztuk, 15 zł za 1000 sztuk oraz rakodoporne kartofle do sadzenia (uznane Włoszankowskie № 12 pierwszego odsiewu, Beselery i Peppo) sprzedaje za gotówkę ewentualnie zamienia na inne kartofle z odpowiednim awansem maj. Zbiętka p. Mieścisko (tel. Mieścisko 1).

Mieszkanie

2 wzgl. 3 pokoje na ulicy Szerokiej 20 od 1 kwietnia do wynajęcia.

R. Liska, Wągrowiec
Telefon 59.

Wózik

dziecięcy na niskich kołach w dobrym stanie sprzedam. Zgłoszenia do adm. Głosu.

**Kto oszczędza —
ten stwarza dobrobyt
dla siebie i swojej rodziny!**

Nie zwlekaj i rozpocznij natychmiast
tworzyć fundament dla Twego dobrobytu.

**Wkłady oszczędnościowe
przyjmuje**

na korzystnych warunkach

**BANK LUDOWY
w WĄGROWCU.**

**REKLAMA JEST
DŹWIGNIĄ HANDLU!**